Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 18 kwietnia 1947 roku | Nr 105 (407)

Ostatni tydzień

Tylko do 25-go kwietnia ujawniający sie członkowie podziemia bedą mogli korzystać z dobrodziejstw amnestii

Jak wiadomo, 25-go kwietnia, to jest dokładnie za tydzień — upływa ostateczny termin ujawniania się członków podziemia, pragnących skorzystać z dobrodziejstw amnestii. Jak już zaznaczano, termin ten nie będzie przedłużany.

W sprawie przebiegu i wykonania amnestii, min. Radkiewicz złożył w Sejmie następujące oświadczenie:

„Organa, podległe ministrowi Bezpieczeństwa, wykonując zlecenia władz sądowych i prokuratorskich, przywróciły wolność 17.760 skazanym przez sądy i 7.465 znajdującym się w śledztwie osobom. Razem zwolniono z więzień i aresztów do dnia 15 kwietnia b. r. 25.265 osób. Termin odbywania kary skrócono 5.726 osobom. Ogółem więc skorzystało z amnestii do 15 kwietnia br. 30.991 osób.

Na dzień 16 kwietnia ujawniło się na całym terenie Polski 36.561 osób: władzom bezpieczeństwa złożono 10.426 sztuk broni.

Na podstawie powyższych danych należy już stwierdzić, że dotychczasowy przebieg amnestii dał pozytywne rezultaty. Oznaczają one poważne rozładowanie podziemia, szczególnie na odcinku WIN; co świadczy o tym, że poważna część podziemia zrozumiała bezcelowość zbrodniczej walki przeciwko państwu;że wielu z nich zrozumiało zgubność tej akcji i wraca do pracy pozytywnej.

Pragnę z tej trybuny jeszcze raz uprzedzić tych wszystkich; znajdujących się jeszcze w podziemiu i będących w niezgodzie z prawem; aby nie dawali posłuchu zgubnym podszeptom wrogich państwu elementów.

Rząd polski w akcji amnestii dał wyraz, że pragnie skupić wszystkie siły narodu do pracy nad odbudową kraju i polepszeniem dobrobytu wszystkich obywateli. Poczuwam się do obowiązku przestrzec tych wszystkich, którzy z wielkiego aktu łaski Rzeczypospolitej nie zechcą skorzystać, że rząd polski potrafi ukrócić wszelką zbrodniczą dywersję i zapewnić społeczeństwu spokojne warunki dla twórczej pracy.

W końcu chcę wierzyć, że wszystkie patriotyczne czynniki obywatelskie użyją wszelkich swych wpływów dla skłonienia reszty obałamuconych i oszukanych, szczególnie wśród młodzieży, do skorzystania z dobrodziejstw amnestii i zerwania z działalnością przestępczą.

Tego domaga się interes państwa i narodu".

Koniec sesji Sejmu

Ratyfikowano układ z Czechosłowacją i powzięto szereg uchwał. — Dekrety Rządu Jedności Narodowej zatwierdzone

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie trzecie posiedzenie sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego. Na wstępie marszałek Sejmu zakomunikował Izbie zmiany i nominacje, dokonane przez Premiera w poszczególnych ministerstwach i na stanowiskach podsekretarzy stanu.

Porządek dzienny obrad Sejmu obejmował rządowy projekt ustawy o odbudowie Stolicy, a następnie ratyfikację układu polsko - czechosłowackiego. W dyskusji zabrali głos liczni posłowie, po czym Marszałek Sejmu zarządził głosowanie w drugim czytaniu umowy polsko-czechosłowackiej. Wśród długotrwałych oklasków cała Izba stojąc, wyraża swe uznanie dla tego układu i pakt został ratyfikowany w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie Izba rozpatrzyła szereg wniosków poszczególnych komisji, w sprawie zatwierdzenia dekretów, wydanych przez Rząd Jedności Narodowej.

Na tym plenarne posiedzenie zostało zamknięte.

Uznanie, mister Wallace!

Radio londyńskie podało, że 100 członków parlamentu brytyjskiego wystosowało list do b. wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Wallace'a, wyrażając mu gorące uznanie za przemówienie wygłoszone w Wielkiej Brytanii. Mowa Wallace'a, twierdzą autorzy listu, przyczyni się do zacieśnienia przyjaznych stosunków między Anglią i Stanami Zjednoczonymi i do utrwalenia pokoju światowego.

Wszelka polityka prowadząca do rozłamu między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią z jednej strony, a Związkiem Radzieckim z drugiej, będzie nieszczęściem dla ludzkości — konkludują autorzy listu.

Charakterystyczne jest, że pewne koła angielsko-amerykańskie usiłowały wywołać wrażenie, jakoby Wallace spotkał się z chłodnym przyjęciem na wyspie brytyjskiej.

Przytoczony powyżej list członków parlamentu zadaje kłam oszczerstwom, których intencja była dla nich przejrzysta.

Bandy UPA

zlikwidowane pod Przemyślem

Z Przemyśla donoszą, że po kilkugodzinnej walce oddziały Wojsk Polskich i Bezpieczeństwa Wewnętrznego zlikwidowały bandy ukraińskie, działające pod komendą niemieckich oficerów hitlerowskich.

W miejscowości Achmatówka pod Przemyślem został zdobyty szpital zbrodniczych band. Naczelnym lekarzem szpitala był Niemiec, który w czasie wojny był lekarzem formacji SS.

Oprócz lekarza ujęto kilkudziesięciu wybitnych banderowców. W szpitalu była duża ilość broni, amunicji, środków lekarskich, sprzętu chirurgicznego i żywności.

Skazani bez sądu

robotnicy portugalscy za strajk

Korespondent New York Times donosi z Lizbony, że rząd portugalski zesłał bez sądu strajkujących robotników stoczni lizbońskiej na ciężkie roboty.

Stocznie lizbońskie są w dalszym ciągu nie czynne, mimo iż rząd powołał do pracy wojsko i łamistrajków.

Pozbywamy się Niemców

Wznowiono repatriację do „Vaterlandu"

Donoszą z Wrocławia, że rozpoczął się dalszy etap repatriacji Niemców z terenów Dolnego Śląska. Po przerwie, spowodowanej ostrą zimą, ulice Wrocławia zaroiły się znów dnia 16-go kwietnia zdążającymi na punkt zborczy Niemcami, ciągnącymi wózki załadowane górami worów, waliz i tobołów z pościelą. Opuszczając Wrocław na zawsze, Niemcy zabierają wszystko, co tylko zdołają uwieźć.

Dnia 18 bm. wyjedzie z Wrocławia pierwszy transport, a przed końcem kwietnia drugi — razem około 3 tysięcy Niemców. W ciągu kwietnia rb. cały Dolny Śląsk opuści — według z góry opracowanego planu — 4 transportów.

Największe więzienie

Madrycki korespondent New York Times pisze, iż frankistowska Hiszpania jest największym więzieniem na świecie, w którym przebywa 25 milionów ludzi.

Większość ludności hiszpańskiej, jak twierdzi korespondent, jest nastrojona nie przyjaźnie względem panującego reżimu.

Bicie i aresztowania

stosują Anglicy wobec Słowian zamieszkujących ziemie, które należą się Jugosławii

Rada Ministrów spraw zagranicznych w Moskwie wysłuchała wczoraj poglądów delegacji jugosłowiańskiej na zagadnienia dotyczące traktatu pokojowego z Austrią. Na ogół delegacja jugosłowiańska utrzymała zasadnicze punkty argumentacji, jakimi się posługiwała podczas konferencji zastępców w Londynie.

Wicepremier Jugosławii dr. Cardel udowodniał prawa Jugosławii do części Karyntii i Styrii, które pod względem etnicznym i geograficznym stanowią część Jugosławii. Następnie dr Cardel oskarżał brytyjskie władze okupacyjne o stosowanie ucisku wobec ludności słoweńskiej tych ziem przez masowe aresztowania i bicie aresztowanych.

Minister spraw zagranicznych Simicz, zgłosił roszczenia Jugosławii, domagając się odszkodowań od Austrii w wysokości 37 i pół miliona funtów. Odszkodowania te obejmują dostawę wagonów kolejowych, statków żeglugowych oraz minerałów. Dr. Simicz podkreślił, iż w żadnym wypadku rząd jugosłowiański nie zgodzi się na zwrot własności austriackiej, skonfiskowanej w Jugosławii, oraz domagał się utworzenia pasa neutralnego między Austrią a Jugosławią.

Delegacja austriacka była obecna podczas składania oświadczeń przez przedstawicielstwo Jugosławii i będzie się mogła wypowiedzieć w dniu dzisiejszym.

* * *

W Londynie potwierdzają urzędowo, iż minister Bevin opuści Moskwę we wtorek 22 kwietnia, lub kilka dni później.

Zagłada ludzi i mienia

Potężne eksplozje i pożary zniszczyły miasto Texas

Z Texasu donoszą, że liczba osób zabitych wskutek eksplozji wynosi według dotychczasowych obliczeń 650 osób. Na miejscu katastrofy w dniu wczorajszym miał miejsce szereg nowych eksplozji. Pierwsze eksplozje zapoczątkował wybuch okrętu naładowanego saletrą. Wczorajsze wywołał pożar cysterny nafty.

W mieście 96 domów doznało uszkodzeń a połowa mieszkańców uciekła w popłochu z miasta.

Przedstawiciel Czerwonego Krzyża, który przybył na miejsce katastrofy z ekipą ratowniczą zaopatrzoną w maski gazowe, leki i przyrządy do transfuzji krwi, oświadczył iż nawet w czasie wojny nie widział podobnych zniszczeń.

My mamy rację!

Argumenty historyczne, gospodarcze, prawne i moralne przemawiają na naszą korzyść w dyskusji nad zachodnimi granicami Polski

Twierdzi się, że każdy medal ma dwie strony i że wydawać się może, że istnieją dwie racje. Dopiero uważne rozpatrzenie i zastanowienie się nad sprawą pozwala nam dostrzec, **czyja racja jest rzeczywista, a czyja pozorna**. Jako przykład dwóch poglądów, dwóch racji przy omawianiu jednej sprawy jest obecnie bardzo aktualna **sprawa naszych granic zachodnich.**

Na Konferencji Moskiewskiej panowie Marshall i Bevin wysuwają następujące racje do przesunięcia granic Polski na wschód i oddania Niemcom z powrotem części Śląska i Pomorza. Dotychczasowe granice powodują **zagęszczenie ludności Niemiec i co za tym idzie konieczność uprzemysłowienia Niemiec**, aby móc znaleźć środki na zakup żywności za granicą. Uprzemysłowienie Niemiec stanowi zaś groźbę dla pokoju światowego.

Drugi argument jest ten, **że Polska rzekomo nie jest w stanie zaludnić Ziem Odzyskanych i zagospodarować ich należycie.** Trzeci, że Ziemie Odzyskane w 20 procentach zaopatrywały Niemcy w artykuły żywnościowe i **odebranie tych ziem zagraża Niemcom głodem.**

Otóż tym „racjom" przeciwstawmy racje polskie. Jest ich wiele. Okazuje się, że w ogóle **pan Marshall operuje nieścisłymi danymi. Ziemie przyznane Polsce nie zaopatrywały Niemiec w tak znacznym procencie, lecz w o wiele mniejszym.** Przebudowa rolnictwa niemieckiego, a przede wszystkim przeprowadzenie reformy rolnej, której tak starannie unikają Anglosasi, da odrazu bardzo poważne zwiększenie produkcji rolnej Niemiec i doprowadzić może, że **tylko niewielką ilość żywności musiałyby sprowadzać z zagranicy.** O tym jest jednak nie wygodnie mówić protektorom pruskich arystokratów, junkrów, właścicieli olbrzymich majątków rolnych. Lepiej straszyć świat bajeczką, że Niemcy w przyszłości będą musieli płacić za żywność zwiększeniem uprzemysłowienia kraju, co jest groźbą dla pokoju świata. Faktem jest, że **Niemcy mogą zwiększyć swoją produkcję rolną bez obszarów odwiecznie polskich.**

Co do sprawy zaludnienia Ziem Odzyskanych i zagospodarowania ich przytoczyć można cyfry. Cyfry, które są chlubą Polski Odrodzonej, są bowiem najlepszym argumentem. Na miejscu około 6 milionów przesiedlonych Niemców zamieszkuje już ziemie zachodnie przeszło 5.000.000 Polaków i 400 tys. Niemców. Stan ten ulega stałej zmianie, bowiem **napływ Polaków trwa, jak również odpływ Niemców.** Gdyby nie zatrzymywano Polaków za granicą przez Anglo - Amerykanów, byłoby ich na Ziemiach Odzyskanych jeszcze więcej. Ale mimo wszystko, dotychczasowa liczba Polaków na Ziemiach Zachodnich jest **tak wielka, na jaką pozwolić mogły wojenne zniszczenia tych ziem. Dalsze osiedlanie ludności może postępować w miarę odbudowy zniszczonych miast i wsi.**

Dotychczasowe inwestycje polskie na Ziemiach Odzyskanych sięgają 600 milionów dolarów. Na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego rozpatrywany był plan inwestycyjny, w którym przyznano **1/3 ogólnej sumy planu inwestycyjnego dla Ziem Odzyskanych. Blisko 29 miliardów zł. przeznaczono na uruchomienie setek zakładów przemysłowych**, dotychczas nieodbudowanych, uzupełnienie urządzeń obiektów pracujących, rozbudowę rolnictwa, odbudowę miast i t. d. i t. d.

Nie uwzględniono tutaj olbrzymich majątków zainwestowanych przez repatriantów i osadników, oraz wartość importu zagranicznego, które to pozycje **obliczać należy na dziesiątki miliardów złotych.** Jest to olbrzymi wkład gospodarki polskiej w Ziemie Odzyskane. **I dzięki temu niezwykłemu wysiłkowi, jaki włożył i wkłada naród polski, ziemie te w rekordowo krótkim czasie zostaną doprowadzone do stanu kwitnącego.** Olbrzymi wkład pracy i kapitału jest naszym najważniejszym argumentem w dyskusji z opiekunami Niemiec. Są to bowiem najbardziej namacalne i najłatwiejsze do stwierdzenia racje.

Nie można jednak zapomnieć, że również możemy zupełnie zdecydowanie uważać zachodnie granice Polski za przesądzone, **powołując się na uchwały konferencji w Jałcie i w Poczdamie, jako też zgodnie z umowami o przesiedleniu ludności niemieckiej, zawartymi z władzami sojuszniczymi na podstawie uchwał poczdamskich.** Są to argumenty natury prawnej. Są również argumenty historyczne i moralne. Polacy na Ziemiach Odzyskanych nie są bowiem gośćmi, najeźdźcami, **ale gospodarzami, którzy wrócili do swojego dziedzictwa należącego ongiś przed wiekami do pradziadów.**

Zastanówmy się jeszcze, co by dało **zgodzenie się, na rewizję naszych granic zachodnich w myśl propozycji pana Marshalla.** Odpowiedź jest krótka:— sformułował ją minister Modzelewski: **„podważenie niepodległości Polski, zaostrzenie apetytów niemieckich, a co za tym idzie — niepokój w Europie."**

Argumenty pana Marshalla pominęły racje natury faktycznej, historycznej i moralnej. Te właśnie argumenty, które przemawiają na naszą korzyść i mają słuszność rzeczywistą, a nie względy mówiące o potrzebach niemieckich, których słuszność jest tylko pozorna i po najkrótszym zastanowieniu się nad nimi wykazuje się ich cała **beznodstawność, a co za tym idzie, — niesłuszność.**

Ziemie Zachodnie stanowią jedną całość z resztą Polski i ziemie te nie mogłyby rozwijać się tak pomyślnie, jak dotychczas, gdyby nie były w posiadaniu Polski. Oddanie ich Niemcom pozwoliło by niemieckim szowinistom przygotować nową krwawą zawieruchę. W mniemaniu tym nie jesteśmy odosobnieni. — **Popiera nas Związek Radziecki, Francja, Czechosłowacja i wszystkie państwa miłujące szczerze pokój i szczerze szanujące prawa narodów do samostanowienia o swoim losie.**

Wezwanie

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi prowadzi dochodzenie w sprawie **Adolfa Paulusa**, b. prokuratora niemieckiego Sądu Okręgowego w Łodzi w okresie 1940 — 1941 r. Osoby, mogące złożyć zeznania w sprawie w/wym. proszone są o zgłoszenie się do biura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi, pl. Dąbrowskiego 5, pok. 119, w godz. 9 — 13 (tel. 251-20 w. 29).

Nasze listy

STASZEK S. Jest Pan oficerem WP. i ma Pan narzeczoną, która ma bardzo ciężkie warunki domowe. „Piekło" — jak Pan pisze. Narzeczona uczęszcza jeszcze do gimnazjum. Pragnąłby Pan ożenić się z nią już obecnie, by wyrwać ją z jej obecnego środowiska. Chce ją Pan też nadal kształcić. Pomimo jednak, że narzeczona Pana podobno Pana kocha — nie chce się zgodzić na małżeństwo. Nie wie Pan, jakiego użyć argumentu.

Może narzeczona Pana jest wyjątkowo ambitna i boi się, że żeni się Pan z nią z litości, widząc, jak źle jej w domu? Może pragnie się uczyć, a obawia się, że gdy już będzie po ślubie, zmieni Pan zdanie i nie pozwoli jej się Pan dalej kształcić? Tylko serdeczność i uczucie Pana rozproszą jej wątpliwości. Jeżeli kocha ona prawdziwie i rzeczywiście czuje się taka nieszczęśliwa w domu — zgodzi się z pewnością. Pan jednak musi również dotrzymać swych obietnic i postarać się, by była pełnowartościowym człowiekiem.

* * *

GROT. Ma Pan wiele niepięknych sprawek na sumieniu, między innymi obszabrowanie fabryki z pasów transmisyjnych. Skoro jednak zrozumiał Pan swe błędy i pragnie Pan nareszcie wziąć się do użytecznej pracy — musi Pan zacząć od tego, by zameldować się u władz. Inaczej całe życie będzie Pan zmuszony wieść żywot przestępcy, by w rezultacie wpaść kiedyś w ręce władz i stokroć gorzej i ciężej odpokutować za minione winy. Niech się Pan zdobędzie na odwagę zerwania z dotychczasowym życiem.

* * *

Ł. LES. Może Pan przecież uzyskać odroczenie służby wojskowej, będąc studentem. Niech Pan jak najszybciej zdecyduje się na zgłoszenie w RKU, jeśli bowiem po terminie amnestii dezercja Pana wyjdzie na jaw — a prędzej, czy później takie sprawy zawsze wychodzą — przyszłość Pana będzie zupełnie zwichnięta. A nawet, w najgorszym wypadku, chwilowe przerwanie studiów — przyszłości tej Panu nie przekreśli.

* * *

ZMARTWIONA MARYLKA. Jest Pani ekspedientką — zakochała się Pani w studencie, on jednak, kiedy dowiedział się o Pani fachu — przestał się z Panią widywać. Nie, panno Marylko, niech Pani nie tylko nie pisze listu do tego studenta, ale w ogóle nie zaprząta sobie nim głowy. Człowiek, który unika uczciwie pracującej dziewczyny, której przedtem nadskakiwał, tylko dlatego, że uważa, że zawód ekspedientki nie jest wystarczająco inteligentny dla „jego studenckiej mości" — jest człowiekiem tak mało wartościowym, że nie warto w ogóle nim się zajmować.

1.)



— Zapewne odgrzewa obiad w kuchni, — sapiąc zapewniał Filip Stepanowicz i popchnął Waniczkę do zupełnie ciemnego przedpokoju.

— Bardzo cię przepraszam, ale przepaliła się nam lampka w przedpokoju. Trzymaj się mnie. Idź bracie prosto przed siebie i nic nie bój się. Przez korytarz możesz iść śmiało.

Waniczka wyrżnął głową w coś, co mogło przypominać szafę. Filip Stepanowicz po omacku szukał drzwi, wreszcie otworzył je. Weszli do dość dużego pokoju, do połowy zastawionego różnymi meblami.

Po środku stał stół, pokryty ceratą, pełną atramentowych plam. Przez cały pokój wisiały przeciągnięte dwa sznury, na których suszyły się gacie w paski.

Jedna słaba żarówka paliła się w dużej, zakurzonej lampie. Na brzegu stołu siedział strzyżony krótko radio-pajęczarz i wysunąwszy na bok język, przyciskał do różowego ucha słuchawkę własnoręcznie sfabrykowanego odbiornika.

— Bardzo proszę — zapraszał buchalter, kładąc na stole pakunki i czyniąc gest szerokiej gościnności.

— Wybacz kochany, ale widzisz, tu u nas bielizna się suszy. Ze strychów straszne pieskie syny, kradną. Ale my tu zaraz wszystko urządzimy. Siadaj, proszę. A gdzie Zojka?

— Zojka na wykładach — odpowiedział strzyżony syn, nie odrywając uszu od słuchawki.

— A to historia, nie udało nam się, Waniczka. Rozumiesz, ona na wykładach... stenografii uczy się. Już niedługo na zjazdach będzie zapisywać. Ostra dziewczyna. Tak, więc takie sprawy. No, więc my tu zaraz zrobimy porządek. Kola, gdzie matka?

Chłopiec milcząc pokazał głową drzwi.

Filip Stepanowicz zdjął kalosze i w czapce, w palcie, na końcach palców podszedł do drzwi.

— Janinko, mamy gościa...

— Wynoście się precz, pijani parszywcy! — krzyczał z tamtej strony drzwi nieubłagany głos.

— Nerwowa kobieta — szeptał Filip Stepanowicz, mrugając do Waniczki. — Posiedź tutaj, Waniczak. To nic nie znaczy.

— Odpakuj tymczasem przekąski i otwórz butelkę koniaku.

— Zaraz to wszystko załatwię.

Filip Stepanowicz zdjął czapkę i znów na końcach palców wszedł do strasznego pokoju.

Mało powiedzieć: różany krzak, mało powiedzieć: kwitnący klomb, nie — cała Nicea szalejących, straszliwych róż zwaliła się w tej samej chwili na Filipa Stepanowicza.

— Wynoś się, wynoś, pijaku podły. Żeby mi tu śladu twego nie było! Poczekaj, poczekaj, już ja tę butelkę o twoją głowę rozwalę, psom pod ogon twoje przekąski wyrzucę...

— Słyszysz! W domu nie ma co żreć, komorne za trzy miesiące nie zapłacone, chłopak bez butów chodzi, lampki w przedpokoju niema — a ty, stary alkoholiku, hiby będziesz sobie urządzał? Za jakie pieniądze? Nie pozwolę w swoim domu orgij urządzać... A to co znowu! Któż to widział coś podobnego, ty flejtuchu nieszczęśliwy...

Daremnie usiłował Filip Stepanowicz odgrodzić się wyciągniętymi przed siebie rękami od groźnej obfitości tych gorzkich, lecz sprawiedliwych wyrzutów. W panice zaczął bełkotać jakieś bzdury, mające niby związek z osobą kasjera, którego możnaby (bez żadnego trudu) ożenić z Zoją. I kropka. Że kasjer ma ochotę w ogóle żenić się, że partia jest zupełnie odpowiednia i tak dalej.

Ale żona jedynie uniosła w górę ramiona w najwyższym, widocznie, wzburzeniu i już następnej chwili wlepiła Filipowi Stepanowiczowi takie dwa policzki, jeden z prawej strony, drugi — z lewej, jak gdyby wyrzuciła z patelni dwa gorące bliny.

Białe gwiazdy powoli wypadały z oczu Filipa Stepanowicza, zapłonęły rzęsiście i zgasły.

— Więc ty tak? — krzyknął zdławionym głosem i naraz dawna, dzika niechęć dla żony napłynęła do gardła i zaczęła dygotać w grdyce.

— Więc ty tak?...

Mrużąc oczy, zatopił buchalter zakrzywione palce w papilotach żony, konwulsyjnie trząsł niemi i pytał szeptem:

— Będziesz jeszcze, ścierwo?...

Głos załamał się i stał się silniejszy.

— Będziesz, ścierwo? — powtórzył głośniej i wyszczerzył żółte zęby. Mówiąc to, puścił papiloty żony i zaczął powoli, nie śpiesząc się, drzeć od góry do dołu znienawidzony szlafrok z znienawidzonymi różami, poczym wzrokiem powleczonym, niby niebieskawą mgiełką, obrzucił cały pokój dokoła.

Szybko zdjął ze ściany japoński wachlarz, lakową etażerkę, klatkę z wypchanym szczygłem, ściągnął z komody włóczkowy obrus, złapał spadający niebieski wazonik, złożył wszystko to razem na środku pokoju i, podskakując, zaczął wszystko to deptać nogami. (D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Jeszcze tylko chwila i konserwy będą nasze!...
WACEK: — Nie mów hop!...

SZABERSKI: — Co za maskarada?
WICEK: — Później wytłumaczę!...
WACEK: — Śpieszymy się!....

WACEK: — Wpadli pod auto!
WICEK: — Stać! Wypadek... Gulasz będzie z konserw!...

WICEK: — Jak po bombie atomowej! Jedna klepka została!
WACEK: — Właśnie ci jej brak!

Mięso na kartki
w dniach 21, 22 i 23 bm.

W dniach 21, 22 i 23 bm. w sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, wydawane będzie **mięso świeże (rąbanka) po 0,70 kg. w cenie 4 zł. za porcję** na odcinek 28 kart zaopatrzenia I-ej kategorii za m-c kwiecień 1947 r.

Odcinki, niewykorzystane w podanych wyżej dniach, z dn. 24 bm. tracą swą ważność i żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

— o —

Zabezpieczenie robotników
przy pracach budowlanych

Wydane zostały odpowiednie zarządzenia, które konkretyzują przepisy o zabezpieczeniu robotników przy pracach budowlanych.

Według przepisów tych kierownik przed rozpoczęciem budowy **musi podpisać deklarację, w której zobowiązuje się przestrzegać przepisy o bezpieczeństwie pracy.** Jeżeli zostanie stwierdzony fakt niedbalstwa lub braku nadzoru — kierownik budowy lub właściciel przedsiębiorstwa zostaje oddany w ręce prokuratora, który ma prawo zawiesić działalność całej firmy budowlanej na okres 5 lat.

Poza tym przedsiębiorstwo zoobwiązane jest do wypłacenia odszkodowania w wysokości przewidzianej odpowiednimi przepisami. (w)

Udekorujmy domy
w dniu Święta Pracy

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Pierwszomajowego. Na posiedzeniu rozpatrywano stronę techniczną wysuniętych projektów obchodu święta Pracy w Łodzi.

Postanowiono zwrócić się z apelem do ludności naszego miasta o **jak najbardziej okazałe i uroczyste udekorowanie domów i wystaw sklepowych.**

Budynki instytucji publicznych zostaną udekorowane flagami, hasłami oraz portretami działaczy robotniczych. Również balkony i okna mieszkań prywatnych winny być w miarę możności udekorowane czerwienią i flagami państwowymi. **Robotnicza Łódź uroczystym wyglądem swoich ulic i budynków zamanifestuje swój udział w Święcie Pracy.**

Przekształcenie Wydziału Aprowizacji i Handlu

Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi, opierając się na przepisach Dekretu z dn. 27 marca rb. o zmianie organizacji i zakresu działania naczelnych władz administracyjnych, postanowiło na swym ostatnim posiedzeniu **przekształcić dotychczasowy Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego na Wydział Aprowizacji.**

Wszystkie sprawy, związane z przemysłem spożywczym oraz sprawy handlowe, które załatwiał dotychczas Wydział Aprowizacji i Handlu zostaną obecnie przekazane Oddziałom Przemysłowym Starostw Grodzkich.

Zmiany powyższe wprowadzone będą w życie niezwłocznie.

O pomoc studentom
Towarzystwo P M S W winno rozwinąć energiczniejszą działalność propagandową

W tych dniach Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Łodzi **rozdzieliło między 300 studentów stypendia.**

Na 13 tysięcy młodzieży studiującej w Łodzi rozdzielenie tak znikomej ilości stypendiów **jest stanowczo niewystarczające.** Należy uwzględnić, że **około 6.000 młodzieży potrzebuje pomocy w formie stypendiów, tanich obiadów i mieszkań.**

W celu przyjścia młodzieży z pomocą robi się bardzo dużo, ale fundusze będące do dyspozycji Towarzystwa są stanowczo za małe.

Oprócz pokaźnego zwiększenia ilości stypendiów **niezbędne jest znalezienie funduszów na subsydiowanie stołówek, przeprowadzenie remontów domów akademickich a następnie zorganizowanie akcji wczasów letnich.**

Stan zdrowia większości młodzieży budzi poważne obawy. Przeprowadzone badania wykazały **zatrważającą ilość studentów chorych na gruźlicę.** Młodzieży tej należy poprawić warunki bytowania dać możność bezpłatnego leczenia oraz letniego wypoczynku w odpowiednich warunkach.

Niestety, dotychczas **do Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Łodzi zapisało się zaledwie 170 członków.** Przy tak niskiej liczebności Towarzystwa utrudnione jest zebranie większych sum ze składek i opłat członkowskich. Potrzeby młodzieży są bowiem ogromne i wymagają bardzo poważnych funduszów, **choćby dla przykładu wymieńmy Dom Akademicki przy ulicy Pomorskiej, którego remont kosztować będzie 6 milionów złotych.**

Młodzieży szkół wyższych w Łodzi Towarzystwo będzie mogło tylko wtedy przyjść z realną pomocą, gdy rozporządzać będzie odpowiednimi funduszami. Dotychczasowe **dotacje poszczególnych ministerstw oraz inne źródła dochodu Towarzystwa są niewystarczające.** Towarzystwo, aby zyskać dochody i niezbędne fundusze musi urządzić szereg imprez, a przede wszystkim organizację **swą umasowić.** Przez masowe wstępowanie do Towarzystwa społeczeństwo łódzkie zadokumentuje swoją sympatię dla młodzieży akademickiej i pomoże państwu w tak ważnym i wielkim zadaniu, jakim jest tworzenie nowych kadr fachowców i inteligencji pracującej, która poniosła tak poważne straty w czasie okupacji.

Bez komentarzy...



Bezrobocia nie będzie
Dla każdego znajdzie się praca na robotach sezonowych.— Należy rozwiązać problem „zawodowych bezrobotnych"

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym roboty sezonowe w Łodzi rozpoczęte zostały wcześniej, niż w roku ubiegłym.

Podjęto już prace ziemne, związane z uporządkowaniem **parków miejskich, skwerów i ulic,** przystąpiono też **do remontu zniszczonych budynków,** przydzielonych poszczególnym instytucjom i osobom prywatnym.

Podjęcie robót sezonowych spowodowało znaczne ożywienie w Urzędzie Zatrudnienia przy ul. 28 p. Strz. Kaniowskich 58, dokąd — jak wiadomo — obowiązkowo muszą się zwracać instytucje i firmy po siłę roboczą i poszukujący pracy.

W ciągu ubiegłego tygodnia — jak nam komunikują z Urzędu Zatrudnienia — **zgłoszono zapotrzebowanie na 680 robotników, z czego Wydział Drogowy** Zarządu Miejskiego zapotrzebował 150 osób, a resztę firmy budowlane po 30 — 50 robotników.

Urząd Zatrudnienia posiada około **1.500 zarejestrowanych robotników niewykwalifikowanych. Wszyscy oni pracę otrzymają i to już w dniach najbliższych, bo każdy dzień przynosi coraz więcej zapotrzebowań na siłę roboczą.**

Bezrobocie nam absolutnie nie zagraża, najlepszy dowód, że robotnicy wybierają sobie miejsce pracy, nie decydując się odrazu na proponowane im zajęcia. Do Zarządu Miejskiego skierowano 150 osób, z których zaledwie 30 zgodziło sie do pracy.

Również i w innych dziedzinach **popyt silnie przewyższa podaż. Więcej jest zapotrzebowań na siłę roboczą, niż poszukujących pracy.**

Nie znaczy to jednak bynajmniej, że nie ma u nas rąk do pracy. Wiele osób **wstrzymuje się od niej, znajdując widocznie inne źródła i sposoby utrzymania się.**

W ubiegłym roku armia „zawodowych bezrobotnych" była dość znaczna. Dopiero, gdy powołana została do życia Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa i gdy zapowiedziano, że ludzie nigdzie niepracujący i nagminnie uchylający się od pracy będą **usuwani z mieszkań** — do **Urzędu Zatrudnienia zgłosiło się kilka tysięcy osób, które nagle odczuły konieczność „twórczej" pracy.** (s)

349 linii autobusowych

uruchamia PKS. — 24 wozy kursować będą codziennie między Warszawą a Łodzią

Komunikacja samochodowa rozwija się w Polsce coraz pomyślniej. W początkach roku bieżącego mieliśmy 445 linii autobusowych — w czym 308 linii obsługiwanych było przez PKS.

Nowy rozkład jazdy, który wchodzi w życie z dniem 4-ym maja — przewiduje **349 linii PKS-u. Długość wszystkich obsługiwanych linii wynosi 42 tysiące klm.**

Linie te obsługuje około 800 maszyn.

Łódzki PKS obsługuje łącznie 15 linii, przy czym jednocześnie na chodzie jest 51 wozów. Prócz tego kilkadziesiąt wozów znajduje się stale w remontach i na przeglądach.

Nowy rozkład jazdy — jeśli chodzi o PKS łódzki — nie zwiększy ilości dotychczasowych połączeń — tylko częstotliwość obsługiwania danych linii. Autobusy kursować będą częściej i będą dokładniej obsługiwały swych pasażerów. I tak **do Piotrkowa kursować będą autobusy co 40 minut.** Również Tomaszów będzie silniej obsłużony. **Na trasie Warszawa — Łódź kursują dziennie 24 autobusy.**

Nowy rozkład jazdy połączy **Ciechocinek z Łodzią,** co niewątpliwie dodatnio odbije się na frekewncji tego ładnego uzdrowiska. Uruchomiona zostanie również komunikacja na Wieluń.

Komunikację z Turkiem przejmie natomiast od maja od łódzkiego PKS-u stacja w Turku. Także linia na Koło odstąpiona zostanie innemu PKS-owi.

Wysokie stosunkowo ceny, jakie PKS bierze za przejazdy — tłumaczą jego kierownicy tym, **że koszt własny przejechanego kilometra autem ciężarowym wynosi przeszło 48 zł.,** zmuszony jest więc brać 60 zł. za przejechany przez pasażera kilometr. Pozatem brak jest części zamiennych, a gdy się je znajdzie — trzeba płacić za nie nieraz mocno wygórowane ceny.

Może ten stan rzeczy zmieni nieco podjęta ostatnio przez odlewnię w Gliwicach produkcja części zamiennych dla przemysłu motoryzacyjnego. W roku bieżącym Gliwice mają wyprodukować **60 tys. tłoków, 150 tys. sworzni i tulei oraz 4 tysiące kół zębatych.**

Prócz tego Państwowe Zakłady Samochodowe również w Gliwicach uruchomiły dział odnawiania tłoków. Obecne zdolności produkcyjne wynoszą około 100 sztuk dziennie.

Na razie wytwarza się tylko jeden typ tłoków do najczęściej używanych samochodów ciężarowych. Z biegiem czasu, w miarę rozszerzania działu, będzie można odnawiać tłoki 8 typów. (b)

Piekarze w Obozie Pracy

za wypiek pieczywa z nielegalnej mąki

Zupełnie zrozumiałe, że każdy z nas wolałby białe pieczywo od chleba z mąki o legalnym przemiale. Ograniczenia wprowadzone w wypieku uzasadnione są jednak **tak poważnymi przyczynami, że musimy się z nimi pogodzić.**

Natomiast nie chcą się z tym pogodzić **nieuczciwi piekarze, którzy wypiekając pieczywo z mąki niedozwolonej przyczyniają się do zmniejszania ilości mąki na rynku, bo znaczny jej procent jest odsiewany.**

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na ten stan rzeczy. W Łodzi znajduje się znaczna ilość pieczywa wypiekanego z mąki nielegalnego przemiału i w dodatku pieczywo to pochodzi z **pokątnych piekarenek, których stan urąga najprymitywniejszym wymogom sanitarnym.**

Na terenie Warszawy Komisja Specjalna zabrała się energicznie do zwalczania nielegalnego wypieku i już **cały szereg piekarzy skierowano do Obozu Pracy przymusowej w Mielencinie.**

Znalazło się tam 14-tu piekarzy z Warszawy i najbliższej okolicy. Są to: Stanisław Kacprzak, Władysław Kamiński, Stanisław Dudek, Edward Olczewski, Bolesław Więckowski, Józef Nowicki, Edward Wieder, Karol Ottkało, Stefan Zawalicha, Władysław Szpotowicz, Julian Kozłowski, Henryk Mochowski oraz Aleksander Małecki.

Akcja taka pożądana byłaby **i na terenie naszego miasta, które zalane jest dosłownie pieczywem z nielegalnej mąki. A gdy Komisja Specjalna zajmie się tą sprawą przy okazji niech zainteresuje się także wagą bułeczek. Dostarczy jej to bardzo wiele cennego materiału.** (v)

Siekiera wyrzucona przez okno

o mało nie spowodowała śmierci dziewczynki

Terenem niezwykłej awantury stał się dom przy ul. Mielczarskiego 19.

Zamieszkały tam **Feliks Szewczyk** upił się do nieprzytomności i wszczął kłótnię ze swą żoną.

Odgłosy awantury zwabiły przechodniów, którzy przystanęli na ulicy. Nagle **przez otwarte okno 3-go piętra wyleciała wyrzucona z rozmachem siekiera, która upadła na bruk tuż koło przechodzącej kilkuletniej dziewczynki.** Nie wiele brakowało, by topór ugodził dziecko w głowę.

Wczoraj na rozprawie w Sądzie Starościńskim Szewczyk oświadczył, że **siekierę przez okno wyrzucił jego 6-letni synek, obawiając się, aby któreś z rodziców nie zrobiło z niej użytku w czasie kłótni.**

Świadkowie jednak zeznali co innego — **siekierę wyrzucił sam Szewczyk.**

Z uwagi na mogące wyniknąć konsekwencje takiego czynu Sąd zastosował surowy wymiar kary, **skazując Szewczyka na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu. Żona jego została uniewiniona.** (i)

Zebranie młodzieży

zatrudnionej w przemyśle budowlanym

W niedzielę 20. 4. 1947 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się w Centralnej Świetlicy przy Okr. Zw. Zaw. Rob. i Prac, Przem, Budow. Ceram. i Pokrewnych Zawodów w Łodzi ul. Nawrot 23 ogólne zebranie młodzieży zatrudnionej w Przemyśle Budowlanym.

Przybycie punktualne i obowiązkowe.

Lotniska w Wrocławiu

Dworzec dla lądowania helikopterów

W Wrocławiu odbyła się konferencja, poświęcona sprawie budowy lotniska na terenie miasta.

W wyniku obrad postanowiono odbudować **lotnisko komunikacyjne dla miasta w Małej Gondawie pod Pilczycami,** poszerzając je o tereny sąsiadujące z lotniskiem.

Dla komunikacji międzynarodowej przeznaczono **lotnisko w Starachowicach,** znajdujące się w zachodniej części miasta, gdzie obecnie startują i lądują samoloty PLL „Lot".

Omówiono również sprawę urządzenia, **w pobliżu dworca głównego i projektowanego dworca autobusowego, lądowiska dla helikopterów.** We wschodniej części miasta urządzone ma być lotnisko sportowe.

Na lotnisku **w Gondawie** znajdzie obecnie pomieszczenie Aeroklub Wrocławski, który będzie tam mógł przeprowadzać szkolenie szybowcowe i motorowe.

Trzy razy więcej

zieleńców i parków

Ilość parków i zieleńców jest obecnie w Łodzi **trzykrotnie większa niż przed wojną.**

Przyczyniło się to w niemałym stopniu do podniesienia stanu zdrowotnego oraz estetyki naszego miasta. Należy mieć nadzieję, że pożyteczna akcja Wydziału Plantacji Zarządu Miejskiego w najbliższej przyszłości przyniesie nam **jeszcze bardziej efektowne wyniki.**

Wydział przystępuje obecnie **do bezpłatnego wydawania materiału roślinnego** do ogrodów szkolnych na terenie Wielkiej Łodzi oraz wszystkich innych ogrodów i zieleńców publicznych, jak skwery przy kościołach, instytucjach użyteczności publicznej i t.p., udzielając równocześnie bezinteresownej pomocy technicznej w postaci zaprojektowania i nadzoru przy zakładaniu wszelkich takich ogrodów i zieleńców.

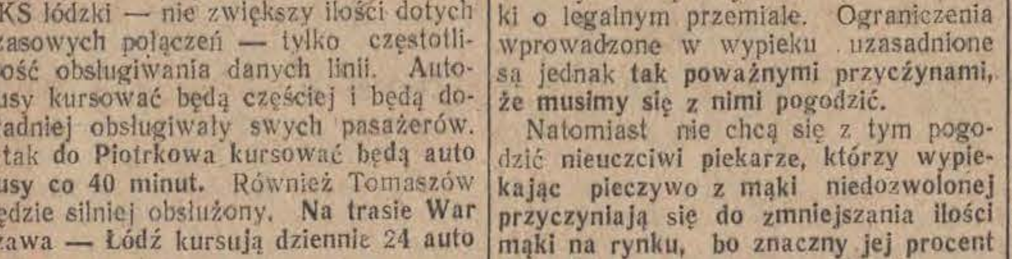
Będą ryby!

Połowy zapowiadają się doskonale

Połowy ryb morskich w rb. wzrosną w porównaniu z r. ub. o 64 proc. i wyniosą w przeliczeniu na wagę — **ponad 36.000 ton ryby wartości miliarda złotych.**

Rybą masowych połowów będzie dorsz, którego niskie ceny winny jeszcze bardziej spopularyzować go wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Łososia możemy złowić około 200 ton. Przysmak ten więc nadal będzie dostępny tylko dla wybranych. (i)

164)



Romantyczny spacer po lesie rozpogodzi go do reszty: i doktór Ryszowiecki staje się znowu nieledwie takim wesołym, beztroskim, jak ongiś przed laty, kiedy to uczył grać w tenisa malutką Monikę.

Bogusław wyjeżdżając wieczorem do Warszawy, pożegnał się bardzo serdecznie z panną Mirołęcką.

Monika zauważyła, że wciąż jeszcze w klapie jego surduta modrzy się ofiarowany mu przez nią bławatek.

Ten drobny szczegół nieledwie że ją wzruszył. Chociaż nie jest zalotna, ciepło spojrzała mu w oczy i rzekła:

— Dziękuje pan i za dzisiejszą partię tenisa i za naszą przechadzkę po lesie. W tym tygodniu wpadnę na parę dni do Warszawy, nie omieszkam więc zadzwonić do pana: nie daruję mu przecież waniliowego kremu, jaki obiecał mi pan za moje gruszki...

Panna Monika Mirołęcka czuje wprawdzie do doktora Ryszowieckiego coś więcej niż sentyment. Ma jednak dużo ambicji i jest etyczna: nie zamierza więc flirtować z człowiekiem, który jest zaręczony, tym bardziej że i ona sama ma już również swojego chłopca.

Oto, dlaczego przyjechawszy do Warszawy, zadzwoniła przede wszystkim do Toma Hukana.

Była godzina jedenasta przed południem a więc godzina, kiedy Tom Hukan urzędował zazwyczaj w swoim ogromnym biurze. Monika wiedziała więc, że zastanie go teraz przy pracy.

— Hallo! — zawołała, usłyszawszy przez telefon jego głos. — Nie poznaje mnie pan?

— Przepraszam bardzo, kto mówi? — szorstko przerwał jej Hukan.

— Ktoś, kto właściwie nie powinien zadzwonić do pana, ponieważ czuję się dotknięta jego milczeniem! Dlaczego nie przyjechał pan do Kalinowa? Dlaczego nie napisał do mnie bodaj jednego słowa.

Tom Hukan zorientował się dopiero teraz z kim mówił Nie uciszył się jednak.

Zresztą przez całe te trzy tygodnie nie pomyślał ani razu o tej, która kiedyś jednak grała mu na zmysłach dzięki swojej niewinności i czystości.

Zapatrzony w chmurną urodę Wery zatracił się cały w adorowaniu jej.

Nie obchodziło go już wiele innych spraw i rzeczy. Nie potrzebował już więcej Moniki, więc też z hukanowską konsekwencją wykreślił ją ze swojej pamięci, nie uważając za stosowne upozorować w jakikolwiek sposób swoje nagłe zerwanie.

Nie mniej teraz, kiedy z dalekości usłyszał głos Moniki uczuł wobec niej rodzaj zażenowania. Chociaż był gruboskórny uprzytomnił sobie, że jednak zachowanie się jego nie jest godne dżentelmena.

Więc też odpowiada głosem mniej pewnym niż zawsze.

— Miałem ostatnio sporo pracy... Wyjeżdżałem na Śląsk, bo w kopalni naszej przyszło znowu do zatargu z górnikami... I tak schodziły mi dnie... Miałem jednak zamiar skomunikować się z panią i wytłumaczyć się przed nią.

Monika Mirołęcka nie umie się dąsać. Nie mniej w głosie jej brzmi coś jak pretensja, kiedy odpowie mu.

— Wierzę, że zajęcia pańskie absorbowały go bardzo mocno. Sądzę, jednak, że powinien pan znaleźć choćby parę minut czasu dla swoich dobrych przyjaciół: jeśli już nie dla mnie, to chociażby tylko ze względu na matkę, która jest również zdziwiona jego bojkotowaniem nas,

Niekoniecznie zręcznie postąpiła Monika, przypominając mu w tej chwili swoją matkę.

Tom, chłodny egoista i dobra pani Wanda Mirołęcka to dwa biegunowo różne typy. Matka Moniki wyczuwa instynktownie, że ten wysoki mroczny człowiek ma serce tak samo mroczne, jak twarz. Przeczuwa, że uczucie, jakie żywi dla jej córki, jest raczej złym, zwierzęcym pożądaniem, aniżeli prawdziwą miłością. Nie ufa mu, obserwuje go uważnie. Jest dla niego grzeczna, ale pełna usprawiedliwionej zresztą rezerwy.

Tom Hukan nie jest subtelny, jednak że orientuje się w sytuacji i również nie ma dla niby dobrej, a jednak surowej pani, o twarzy ksieni ze średniowiecznego freska sympatii. On, człowiek nocy, boi się poprostu tej pani z lepszego, bardziej słonecznego świata. Starannie unika jej spojrzeń, jak ktoś, kto ma nieczyste sumienie: jak ten, kto zrozumiał, że zdemaskowały go czyjeś mądre i sprawiedliwe oczy.

Niepotrzebnie więc jasnowłosa Monika przypomniała mu teraz o swojej matce. Hukan spochmurniał i chociaż jeszcze przed minutą chciał powiedzieć pannie coś serdeczniejszego teraz zacina się i rzuca niemal szorstko

(D. c. n.)

Dokąd pójść wieczorem?

Do teatru nie zdążymy, bo zaczyna się zbyt wcześnie.—Do kawiarni zanim się wejdzie, trzeba już wyjść.-Dlaczego kina nie wyświetlają ostatnich seansów o g. 10-ej?

Czas robi swoje. Coraz bardziej zaciera się koszmar minionej wojny. Życie idzie naprzód. Ludzie, którzy przeżyli tyle tragedii w ciągu ubiegłych lat, chcą wreszcie żyć normalnie, chcą wprowadzić trochę godziwej rozrywki w monotonię codziennego bytowania.

Każdy chciałby rozerwać się po całodziennej pracy, odpocząć, iść do teatru, kina czy kawiarni.

Ale w praktyce dzieje się tak, że po prostu — **nie ma dokąd iść.**

Weźmy na przykład teatry. Przedstawienia w nich rozpoczynają się o **godz. 7-ej wieczór, podczas gdy wielu pracowników umysłowych kończy swe zajęcia w biurach o godz. 6-ej lub nawet 7-ej.** Ponieważ trzeba jeszcze udać się do domu, zjeść coś, przebrać się — **do teatru zdążyć nie można w żaden sposób.**

Dlaczego teatry nie rozpoczynają przedstawień tak, jak to było przed wojną o godz. 8.30 wieczorem? Inowacja ta napewno spotkałaby się z aplauzem ze strony publiczności i wydatnie mogłaby wpłynąć **na zwiększenie frekwencji w przybytkach łódzkiej Melpomeny.**

Albo — kina. Ostatnie seanse wyświetlane są o godz. 8-ej, względnie 8.30. Czy życie nie unormowało się już ostatecznie i czy nie możnaby wprowadzić wzorem lat przedwojennych **ostatnich seansów o godz. 10-ej?**

Miałoby to jeszcze ten pożądany skutek, **że rozładowałoby w radykalny sposób zagęszczanie w kinach i publiczność nie musiałaby wystawać w kolejkach po kilka godzin, aby nabyć bilet.**

Dalecy jesteśmy od chęci szaleństw do białego rana i spijania drogich trunków. Nie stać nas jeszcze na to i dlatego zupełnie słuszne jest zarządzenie, że zwalające tylko nielicznym reprezentacyjnym lokalom nocnym na otwarcie do godz. 1-ej — wszystkie inne muszą być zamykane już o godz. 10-ej wieczorem.

Ale dlaczego inne lokale, dostępne dla szerokiej publiczności, zamykają swe podwoje tak wcześnie, że zanim się do nich wejdzie, trzeba się już szykować do wyjścia?

Mamy na myśli kawiarnie, zwykłe kawiarnie, gdzie za niewielką opłatą można miłe spędzić czas, porozmawiać ze znajomymi i posłuchać radia. **Lokale te zamykają się już o godz. 9-ej,** względnie 10-ej wieczór, przy czym w dziedzinie tej panuje pewien chaos.

Chaos ten należy przypisać nieobywatelskiemu stanowisku samych właścicieli, którzy w dni ciastkowe, gdy mogą liczyć na większe obroty, **przedsiębiorstwa swe mają otwarte do godz. 10-ej** a w inne dni — kiedy sama herbata czy kawa nie da zbyt dużych zysków lokale **zamykają już przed 9-tą,** wypraszając delikatnie gości z lokalu.

Wszyscy ci winni zrozumieć, że kawiarnia nie jest przedsiębiorstwem obliczonym tylko na zysk. Kawiarnię traktuje się **jako miejsce godziwej, kulturalnej rozrywki i dlatego też z powodu ograniczeń ciastkowych nie wolno wprowadzać ograniczeń czasu.**

Efekt zaś tego wszystkiego jest taki, że ludzie siłą rzeczy, nie mogą gdzie indziej spędzić czasu, **odwiedzając drogie lokale nocne, lub bufety dworcowe kolejowych i często nawet wbrew woli** raczą się alkoholem.

Czy te obostrzenia są jeszcze konieczne? Czy życie nie unormowało się już całkowicie?

Godziny otwarcia kawiarni winny być przedłużone przynajmniej do godziny 11-ej. Nie trzeba tu wcale zmieniać ustawy, bo w specjalnym punkcie zupełnie wyraźnie przewiduje ona, **że władze administracyjne mogą w poszczególnych przypadkach zezwolić, o ile będą tego wymagały warunki miejscowe, na przedłużenie czasu otwarcia lokali publicznych.** Nasze warunki miejscowe zupełnie temu odpowiadają. Łódź zatraciła już swój typowo robotniczy charakter. Jest miastem robotniczo-urzędniczym i posiada wielu przedstawicieli inteligencji — **pracowników wolnych zawodów, aktorów, literatów i t.p., dla których kawiarnia jest często poza rozrywką także koniecznym miejscem spotkań i załatwiania swych zawodowych spraw.**

Czas już skończyć wreszcie z pozostałościami okresu powojennego: **przesuńmy godziny rozpoczynania przedstawień w teatrach, wprowadźmy dodatkowe seanse w kinach i przedłużmy czas otwarcia lokali publicznych, a tym samym udostępnimy najszerszemu ogółowi godziwe i kulturalne rozrywki!** (s)

Wywrócił się tramwaj

przed budynkiem Ubezpieczalni Społecz.

Onegdaj w godzinach popołudniowych wydarzył się niecodzienny wypadek przy zbiegu ulic Czerwonej i Wólczańskiej naprzeciwko mieszczącego się budynku Ubezpieczalni Społecznej.

Tramwaj linii „6", prowadzony przez motorniczego Kazimierza Wiewiórę z nieustalonych narazie powodów wykoleił się i wywrócił uderzając przednim pomostem o front budynku Ubezpieczalni.

Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Czterech tylko pasażerów zostało lekko pokaleczonych odłamkami szkła. (i)

Buty stanieją o 10 proc.

Od przyszłej środy szewcy będą kupować tańszą skórę

Wczoraj odbyła się konferencja sprawozdawcza Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, przy udziale przedstawicieli organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji gospodarczych oraz prasy. Na konferencji byli także obecni słuchacze Szkoły Prokuratorów.

Prezes Madej scharakteryzował działalność Komisji w Łodzi, ilustrując ją cyframi. Między innymi podał, że od chwili założenia Komisji zostało zatrzymanych w Łodzi 2152 osób, z pośród których 213 zostało skazanych na obóz pracy, do Prokuratury przekazano 300 spraw. Skonfiskowano i przekazano Skarbowi Państwa: 5 milionów zł. w gotówce, 5,5 kg. złota, 5600 dolarów, i 2590 rubli w złocie, — pochodzących ze spekulacji i nadużyć. W okresie sprawozdawczym dokonano szeregu akcji, jak akcja cukrownicza, włókiennicza, w okresach przedświątecznych — mających na celu walkę ze spekulacją. Podczas tych akcji skontrolowano 200 sklepów włókienniczych i 300 spożywczych. W akcjach brało udział 300-tu robotników fabrycznych, jako czynnik kontroli społecznej. Poza tym zlikwidowano 48 potajemnych gorzelni. Prezes Madej zaapelował do zebranych o współudział w pracach Komisji Specjalnej, która toczy walkę z największym wrogiem społeczeństwa — spekulantami i paskarzami.

Wczoraj odbyła się konferencja, na której byli obecni przedstawiciele Centrali Zbytu przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego, Izby Rzemieślniczej, Cechu Szewców, Centrali Gospodarczej, Spółdzielni „Skóra" oraz Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi.

Tematem konferencji było **rozpatrzenie skarg i wyrazów niezadowolenia mas pracujących, spowodowanych wysokimi cenami obuwia.** Przedstawiciele rzemiosła i zainteresowanych instytucji omówili szczegółowo kalkulacje cen na buty.

Omówienie tych spraw zwróciło uwagę **na łańcuch pośredników zaopatrujących szewców w skóry.** Dotychczas bowiem skóry, pochodzące zarówno z garbarni krajowych, jak i również sprowadzane z zagranicy **rozdzielała Centrala Zbytu przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego.** Następnie skóry przekazywane były **Centrali Gospodarczej,** która ma na celu zaopatrywanie w pierwszym rzędzie inicjatywy prywatnej, a więc i rzemiosła w niezbędne do produkcji surowce. Centrala Gospodarcza, rozdzielając skóry dla szewców, **posługiwała się aparatem Izby Rzemieślniczej.** Za tego rodzaju manipulacje **Centrala Gospodarcza pobierała 15 proc. wartości skór, z czego Izby Rzemieślnicze otrzymywały 5 proc. Do tych kosztów dochodziły jeszcze koszty przewozu, magazynowania, manipulacyjne itp. co do sumy ogólnej powodowało jeszcze dodatek w wysokości 6 procent.**

Zebrani na konferencji postanowili wprowadzić oszczędności przy rozprowadzaniu skór. **Obecnie przy zastosowaniu wszelkich możliwych oszczędności skóry z Centrali Zbytu będą odrazu, z pominięciem Centrali Gospodarczej przekazywane Izbom Rzemieślniczym. Uniknięcie tego pośrednictwa oraz zaoszczędzenie kosztów manipulacyjnych spowoduje obniżenie cen skóry o 10 proc.**

Już od przyszłej środy poczawszy, — szewcy będą mogli zaopatrywać się w Izbach Rzemieślniczych w skóry o 10 proc. tańsze niż dotychczas.

Również dzięki skróceniu łańcucha pośredników i wprowadzeniu ściślejszej kontroli polepszy się zarówno dobór, jak i rozdział skór. Szewcy nie będą mogli się uskarżać na to, że otrzymują stosunkowo niewiele skór miękkich w stosunku do skór podeszwowych, bowiem **rozdział skór nastąpi z uwzględnieniem potrzeb poszczególnych zakładów.**

Przedstawiciele Cechu Szewców oświadczyli, że w związku z zapowiedzianą **obniżką cen skór i polepszeniem rozdziału gotowi są w przyszłym tygodniu obniżyć ceny obuwia zarówno męskiego, jak i damskiego i dziecinnego o 10 do 12-tu procent cen dotychczasowych.**

Ta poważna obniżka cen obuwia zostanie napewno przez wszystkich pracujących przyjęta z zadowoleniem. Dotychczasowe bowiem ceny były niewspółmiernie wysokie do możliwości nabywczych świata pracy. Wydaje się, **że również i w innych dziedzinach zaopatrzenia ludności zarówno w odzież, jak i żywność — artykuły pierwszej potrzeby wartoby było poddać rewizji kalkulacje cen i podobnie, jak przy skórach, wprowadzić oszczędności w kosztach rozprowadzania surowca i towarów gotowych.**

Pijani przy kierownicy

971 osób ukaranych w wyniku onegdajszej kontroli ruchu ulicznego

Jak już donosiliśmy pokrótce, onegdaj na terenie Łodzi przeprowadzona została **akcja przeciwko kierowcom samochodów i motocyklistom, nieprzestrzegającym przepisów o ruchu ulicznym.**

W akcji, którą kierował szef służby zewnętrznej **kpt. Bobola,** wzięło udział 90 milicjantów oraz 65 członków ORMO.

Wyniki najlepiej charakteryzują anarchię, jaka ma miejsce nadal na ulicach naszego miasta.

Dość powiedzieć, **że 971 osób zostało ukaranych doraźnie za popełnione wykroczenia, jak zbyt szybką jazdę, niezatrzymywanie się na przystankach tramwajowych podczas postoju pociągu, za niestosowanie się do znaków regulujące go ruch uliczny milicjanta i t.p.**

Ogółem zebrano za doraźne mandaty karne pokaźną sumę 82.390 złotych. Na wyróżnienie zasługuje **plutonowy z VI komisariatu MO Lewgot, który sam jeden zebrał u opornych szoferów i motocyklistów 15.000 złotych!**

Kilku kierowców prowadziło maszyny w stanie nietrzeźwym. **Tych wszystkich skierowano z miejsca do aresztu.**

W 25 szczególnie poważnych wykroczeniach spisano protokóły, które skierowano do Sądu Starościńskiego z wnioskiem o ukaranie winnych.

Milicjanci i ormowcy zwracali również uwagę na ruch pieszy. Przyznać trzeba, że publiczność nasza czyni duże postępy w tej dziedzinie. Wśród ukaranych bowiem tylko znikomy procent stanowią piesi. (s)

Książki niemieckie do kotła!

Generalna akcja oczyszczania kraju z niemczyzny

Jak się dowiadujemy, w okresie od 25 kwietnia do 25 maja odbędzie się na terenie całej Polski generalna akcja oczyszczania kraju z pozostałości niemczyzny.

Przede wszystkim celem jej będzie **usunięcie z mieszkań prywatnych i lokali rozmaitych instytucji książek niemieckich, zawierających często jawną propagandę hitleryzmu.**

Nie znaczy to jednak, że zbierane książki będą bezmyślnie niszczone. Mogą się wśród nich znaleźć dzieła o naukowej wartości. Te zostaną przekazane bibliotekom i zakładom naukowym. Wszelka zaś beletrystyka i propagandowe kicze przekazane zostaną fabrykom papierniczym do natychmiastowej przeróbki.

W ten sposób będziemy mogli zaspokoić na pewien czas głód makulatury niezbędnej przy produkcji papieru gazetowego.

Akcję przeprowadzi w całym kraju Centrala Odpadków wraz ze Związkiem Inwalidów Wojennych przy czynnym współudziale organizacji młodzieżowych.

Młodzież we wszystkich miastach obchodzić będzie dom za domem i zbierać książki niemieckie, z których i tak nie mamy żadnego pożytku i które zaśmiecają nam tylko niepotrzebnie mieszkanie. (o)

Na powodzian

Do Łódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Powodzianom wpłynęły ostatnio następujące ofiary: Funkcjonariusze Straży Miejskiej — 22.650 zł. Pracownicy R.S. w Zgierzu — 1.049 zł. R. S. Zgierz — 2.383 zł. Polska Parafia Ewangielicka — 3.206 zł. Starostwo Grodzkie Północno-Łódzkie — 5.074 zł. Komitet Domowy ul. Żeligowskiego 36 — 330 zł. Ob. Soboń Jan, pracownik f-my Scheibler i Grohman — 200 zł. Komitet Domowy ul. Daszyńskiego 14 — 700 zł.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy zatrudni natychmiast w Oddziale Taboru Mechanicznego dwóch monterów, jednego elektryka i jednego majstra samochodowego.

Oferty i zgłoszenia wraz z życiorysami kierować do Wydziału Personalnego ul. Piotrkowska 104 pokój 115. Warunki do omówienia na miejscu.

Łódź, dnia 17 kwietnia 1947 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA służąca do adwokata, Sienkiewicza 61 mieszkania 4 do 11 rano. 12578

POTRZEBNY fryzjer męski. Wiadomość Kilińskiego 25. 12579

POTRZEBNA dobra dziewiarka. Wiadomość Stalina 67. 12580

FRYZJER męski, zdolny, potrzebny natychmiast. Traugutta 5. 12581

KOBIETĘ lub dziewczynę poszukuję zaraz. Piotrkowska 86 m 3. Czajkowski w godz. 5 — 7 pp. 12582

BUCHALTERA oraz pomocy bucholteryjnej poszukuje Dyrekcja Okręgu Łódzkiego Państwowych Warsztatów Samochodowych. Zgłoszenia: Łódź, ul. Kątna 21 tel. 214-80. 12583

POSZUKUJEMY energicznych zbieraczy odpadków mężczyzn i kobiet. Wózki daje firma do dyspozycji. Wynagrodzenie akordowe do tysiąca złotych dziennie. Zgłoszenia: Surowce Odpadkowe Łódź. Sienkiewicza 28. 12300

POTRZEBNA prasowaczka na chemiczną robotę. Pralnia Krucza 1 Gajewski. 12299

PAKARZ wykwalifikowany do ekspedycji pocztowej książek potrzebny. Zgłoszenia Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych Łódź, Piotrkowska 123. 12306

FAKTURZYSTKA ze znajomością obliczania listy płacy, podatków i ubezpieczeń potrzebna. Zgłoszenia Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Łódź, Piotrkowska 123. 12304

ENERGICZNA pomoc domowa do dzieci na stałe na letnisko pod Łodzią potrzebna od zaraz. Warunki pierwszorzędne. Zgłoszenia: Sienkiewicza 28. 12638

SZPULARKĘ na jedwab i bawełnę oraz cerowaczkę na dzianinę przyjmuje Fabryka Wyrobów Dzianych i Pończoszniczych A. Wandelt i Ska, Łódź, ul. Śródmiejska 54. Godz. zgłoszeń 9 — 12 i 15 — 16. 12639

DOBREGO fachowca do uruchomienia maszyny dziewiarskiej „Elastic" poszukuje Fabryka Wyrobów Dzianych i Pończoszniczych. A. Wandelt i S-ka, Łódź, ul. Śródmiejska 54. Godz.. zgłoszeń 9 — 12 i 15 — 16. 12640

POTRZEBNA ekspedientka do piekarni, Kamienna Nr 1. Informacje na miejscu. 12641

MAGISTER lub uprawniony (na) pomocnik (ca) do Zarządu Wiejskiej Apteki poszukiwany od zaraz. Zadzim pow. Sieradz, Apteka. 12642

POTRZEBNA pomoc domowa Jaracza 15 m 44. 12643

POTRZEBNA samodzielna z dobrym gotowaniem, uczciwa, czysta. Świadectwa konieczne. Pl. Wolności 6 sklep. Ciembroniewicz. 12644

PRZĄDKI na obrączniaki, podmajstrzy na wrzeciennice baw., tkaczki — tkacze na półwełnę oraz majster na krosna angielskie poszukiwani; Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego Nr. 22 Łódź, Kątna 39/41 Wydział Personalny. 12645

MANICURZYSTKA potrzebna Żwirki 20 fryzjer. 12646

POTRZEBNA gospodyni samodzielna do gospodarstwa wiejskiego pod Łodzią. Referencje konieczne. Zgłosić się Piotrkowska 59 u dozorcy. 12645a

Różne

WSPÓLNIKA przyjmę z większą gotówką do branży radio-elektrotechnicznej (sklep) centrum Piotrkowska w celu powiększenia interesu. Oferty pod „Współpraca". 12358

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga. Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

PIES bernardyn, duży, do sprzedania. Wiadomość tel. 115-08. 12279

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 10484

NAJSZYBCIEJ, najtaniej! Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie, reprodukcje wykonuje: Narutowicza 8. 10674

ELEGANCKA PANI może kupić lub zamówić drewniaczki. Śródmiejska 44. 8918

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10882

14 KWIETNIA zginął pies foksterier 5 miesięczny (suczka) czarny, białe łapki, odprowadzić za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem. Cegielniana 14 — 22. 12444

GWARANCJĘ pisemną półroczną dajemy po naprawie radioodbiornika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt. prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk. Łódź. Piotrkowska 228 tel. 208-14. 12223

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Jedynie Tkalnia-Sztuczna, Maria Frankowska, Łódź. ul. Więckowskiego 23 m. 2 (Śródmiejska). 11747

GWARANTOWANA trwała ondulacja, piękny skręt i trwałe loki wykonuje zakład fryzjerski Kilińskiego 199 róg Senatorskiej. Czesław. 12281

ZAGINĄŁ pies terier ostrowłosy czarny podpalany, ostrzyżony. Proszę odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem, Al. Kościuszki 37 m 10. Ostrzega się przed kupnem milicyjnie. 12446

PRZYBŁĄKAŁ się wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów. Andrzeja 58 Pasiak, od 18 — 20. 12487

ZDJĘCIA na poczekaniu, roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje tanio, Zakład Fotograficzny, Piotrkowska 182. 11750

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 11582

ZGINĄŁ młody wilk czarny podpalany, imieniem „Lord" Miał żółtą obrożę. Znalazcę proszę o przyprowadzenie za wynagrodzeniem Południowa 2 m 23 Janas Idzi 12572

ODDAM na własność 2 bliźniaczki 11 tygodniowe, wiadomość w administracji. 12573

ZAGINĄŁ pies wilk (suka) zwrot za wynagrodzeniem Al. Kościuszki 8 m 6. 12649

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Pieśni i piosenki w wyk. sławnych tenorów, (płyty). 14.30 (z Łodzi. Pog. akt. pióra E. Woźniak pt. „Ziemie Zachodnie — Bezpieczeństwo i Dobrobyt Polski". 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Słuchow. dla dzieci młodszych pt.: „Jak się Jasiek z Rokitą założył" pióra M. Kownackiej; 15.30 Audycja rozrywkowa Wyk.: Zespół Instrumentalny J. Cajmera z udz. L. Wysockiej — piosenki; 16.00 Dziennik; 16.12 Utwory skrzypcowe w wyk. M. Dobrzyńskiego; 16.30 Audycja dla chorych w opr. księdza M. Rękasa; 16.45 Godard — Walc koncertowy na dwa flety, Wyk.: J. Gawryluk i M. Woźniak; 17.00 z Łodzi) Felieton S. Grodzieńskiej pt.: „Boks populi — Boks dei"; 17.10 Reportaż; 17.20 Audycja popularna. Wyk.: — Mała Orkiestra P. R. pod dyr. S. Rachonia i M. Szopski — śpiew; 17.50 Koncert dla przodowników „Świata Pracy"; 18.35 Audycja Ochotniczej Straży Ogniowej; 18.42 Skrzynka P.K.O.; 18.45 Audycja dla wsi; 18.55 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna; 19.15 Wizyta w Redakcji „Odrodzenie" — Rozmowa z redaktorem „Odrodzenia; 19.25 Giacomo Puccini — „Tosca" — Opera w trzech aktach w wyk. solistów, orkiestry i chóru Metropolitan House Opera w Nowym Jorku. Główna obsada opery: — G. Mceroti —.sopran; J. Peorco — tenor L. Tibett —baryton. — W przerwie — dziennik; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego; 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń; 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.15 Program na dzień jutrzejszy; 23.25 (z Łodzi. Program lokalny na jutro; 23.28 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

ENERGICZNY samotny z poważnym kapitałem przystąpi do spółki, zakupi przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe najchętniej branża perfumeryjno-drogeryjna. Oferty do Administracji sub. „Kapitał". 12648

FROTEROWANIE, cyklinowanie, drutowanie posadzek, czyszczenie szyb, sprzątanie biur i mieszkań przyjmie prywatnie Pomorska 20 m 12. 12571

Nauka

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rz-plitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50, przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie 11943

KORESPONDENCYJNIE nauczam: Matematyki, Fizyki. Znaczek 10, Opoczno. Skrytka 26. 12322

Poszukiwanie pracy

KTO z Czytelników zechce zaofiarować mi pracę? Mam dziecko 13-mies. Jestem bez wyjścia. Dziecko bez odzieży. Chętnie wyjazd Wschodnia 64 — 20. 12584

KSIĘGOWY — bilansista, plan kont, przebilka, długoletnia praktyka — ma wolne godziny. Dzwonić godziny 10 — 2 telefon 224-76. 12585

Andrzej Zański

134)



Baron von Borowitz-Luttenburg skręcił na Wilhelmstrasse i znalazł się przed bocznym wejściem do ogromnego, podziemnego schronu nowej Kancelarii Rzeszy, będącej teraz ostatnią siedzibą człowieka, któremu kiedyś nie wystarczała Europa, a któremu pozostało teraz kilka nie zdobytych jeszcze dzielnic Berlina i ten olbrzymi, szesnastopiętrowy podziemny labirynt.

Strzegący wejścia pretorianie wodza spojrzeli z pode łba na wysokiego, bladego jak śmierć sztabowca, który z wielkopańską nonszalancją rozkazał krótko:

— Proszę wezwać tu natychmiast adiutanta, komendanta ochrony kancelarii Rzeszy Brigadenführera SS Monckego, kapitana Johanna Kelinga! Proszę mu powiedzieć, że prosi go podpułkownik Waldemar baron von Borowitz-Luttenburg.

— Zechce pan zaczekać! — rzekł krótko dyżurny oficer. A w tej chwili zadygotała ziemia: widocznie gdzieś niedaleko ostatniego schronu führera padł ciężki, dwutonowy pocisk...

Po dobrej chwili zjawił się kapitan Keling, dobry znajomy barona.

Keling jest kompletnie wyczerpany. — Ma zapadnięte oczy i szarą twarz, a jednak dla Luttenburga znajduje uśmiech.

Krótki uścisk dłoni, kilka po żołniersku przez barona zreferowanych zdań.

— Dobrze, załatwię tę sprawę! Pozwoli pan ze mną do poczekalni! — powiada kapitan.

Przechodzą kaflami wyłożony labirynt.

Tu jest ciszej. Dalekie eksplozje brzmią matowo, cicho szumi elektryczna winda, wiożąca ich w dół.

— Proszę zaczekać tutaj — kapitan Keling zostawia swojego gościa w luksusowo urządzonym gabinecie i wychodzi.

Znów opodal musiał paść dwutonowy pocisk, bo lekko drgnęły ściany i zakołysał się ogromny, wiszący na suficie żyrandol.

Wreszcie zjawia się ta, na którą czekał.

Ewa Braun, mimo powagi chwili, ubrana jest bardzo kokieteryjnie, jakgdyby wybierała się na jakiś dancing.

Bezręki oficer poznał ją natychmiast; znał ją przecież dobrze z fotografii Helmuta.

— A więc to jest ta, która zwichnęła życie mojemu przyjacielowi — stoi wyprostowany, nieledwie wrogi.

— Jestem baron von Borowitz-Luttenburg. Przynoszę pani ostatnie pozdrowienie od Helmuta Struve.

Ewa oparła się odruchowo o brzeg marmurowego stołu.

— Helmut nie żyje?

Twardo, bez współczucia odpowiada baron.

— Przedwczoraj został ranny w płuca podczas obrony Gruenewaldu, a odtransportowany do szpitala zmarł przed dwiema godzinami.

— Helmut nie żyje... — wymamrotała kobieta.

— Kazał panią pozdrowić i oddać do jej własnych rąk tę oto pamiątkę: serce z czerwonego korału. — baron szukał czegoś długo w bocznej kieszeni munduru, zanim położył na białej płycie stołu czerwone cacko. Potem bez uśmiechu, nie podawszy jej ręki, wojskowym krokiem wyszedł z pokoju.

Ewa jest taka nieledwie biała jak marmur stołu. Przez chwilę spogląda na leżący na nim koral, a potem przymyka oczy.

— I cóż mi pozostało z mojej wielkiej jedynej miłości? Nic, tylko wspomnienia i to serce z czerwonego koralu...

Drżącymi palcami dotyka nieruchomo leżące cacko i znów przymyka oczy.

— Helmucie! — przypłynęła ku niej wizja jego kochanej twarzy — nadleciał trójkąt białego żagla łodzi, prującej burzliwe fale Moegelsee — zamajaczył się mały pokój na ostatnim piętrze drapacza chmur, — zazieleniły się winnice Heidelbergu — i przypomniał mały sklepik, gdzie kiedyś, gdy była bardzo szczęśliwa kupiła dla Helmuta ten koralowy drobiazg.

Ewa Braun ocknęła się ze swoich wspomnień.

Idzie powoli ogromnymi korytarzami gdzie leży mnóstwo rannych w ostatnich bojach przybocznych gwardzistów fuehrera.

Zakrwawione chłopy spoglądają posępnie na piękną kobietę, która idzie ostrożnie ażeby nie powalać sobie trzewików ich krwią.

W kącie leży dwóch ludzi o twarzy Adolfa Hitlera: zamordowani na niewiadomo czyj rozkaz jego sobowtóry.

Ewa Braun omal nie przystanęła.

— Jeden z nich był moim kochankiem — przypomniała jej się szalona przygoda w Berchtesgaden. (D. c. n.)

SPORT

Piłkarze kończą pierwszą rundę w A klasie

Drugi tydzień spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego zakończy pierwszą rundę. Pozostał jeszcze do rozegrania mecz TUR-u z Tomaszowa z Centr. Szk. Ol. Pol-Wych. lecz przesunięto go na dzień 26 maja br. Na boisku Wimy o godz. 11 spotka się Widzew ze Zjednoczonymi. Oba te kluby zwyciężyły ubiegłej niedzieli. Zwłaszcza zespół robotniczy potwierdził dobrą formę, bijąc zdecydowanie TUR. Tym razem będzie Widzewowi nieco trudniej wygrać z drużyną fabryczną. Nie jest też wykluczone, że Zjednoczone zdobędzie conajmniej 1 punkt. Dwa dalsze mecze odbędą się na prowincji. W Pabianicach PTC gości u siebie łódzki TUR. Faworytem jest zespół robotniczy. W Piotrkowie Concordia podejmuje TUR tomaszowski. Należy się liczyć z wygraną gospodarzy.

W klasie B na uwagę zasługuje mecz TUR-ów chojeńskiego i zgierskiego, na boisku Arko, Wołowa 2 o godz. 11 oraz zawody Milicyjnego KS z drużyną Zrywu z Pabianic na boisku Wimy o godz. 16.30.

— o —

Zapaśnicy Wimy i ŁKS walczą o drużynowe mistrzostwo Łodzi

Stosunkowo mała ilość klubów uprawiających w Łodzi sport atletyczny sprawia, że i ilość spotkań o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego jest nieznaczna.

W niedzielę odbędzie się drugi mecz z tego cyklu, a i niebawem cała konkurencja ta zostanie zakończona. Do zapasów stają w niedzielę zespoły KS Wima i ŁKS. Obydwie drużyny wystąpią, rozumie się, w najsilniejszych swych składach, chodzi tutaj przecież o tytuł mistrza Łodzi. Ze znanych, wybitniejszych zapaśników nie zabraknie w niedzielę na macie Balickiego, Basały Lenarta z KS Wimy, oraz Kabala i Glińskiego z ŁKS.

Zawody odbędą się w hali Wimy w niedzielę. Początek wyznaczono na godz. 16.

— o —

Zagraniczna wyprawa ŁKS winien Boksing Clubowi rewanż

Gości należy rewizytować, zwłaszcza jeśli się kontraktowało zawody na zasadach wzajemności. Swego czasu odwiedziła Łódź drużyna pięściarska Boksing Clubu (Czechosłowacja) z tym jednak, że należy jej się w Pradze rewanż.

Dawne to czasy, kiedy Czesi byli w Łodzi. ŁKS nie miał wolnych terminów. Mistrzostwa drużynowe okręgu, później Polski, mistrzostwa indywidualne wreszcie, wypełniały kalendarzyk całkowicie. Do Pragi jednak trzeba pojechać i ŁKS od tego nie uchyla się. Wyjazd ten nie może jednak nastąpić wcześniej niż w czerwcu.

ŁKS zamierza skorzystać z otrzymanego zaproszenia z Karlovych Varów i tam stoczyć drugą walkę. Ostatnio otrzymano ofertę z Brna. Jeśli się uda, łodzianie wystąpią również i w tym mieście i, korzystając z okazji, postarają się nawiązać bliższe stosunki i odnowić tradycyjne spotkania Łódź — Brno o puchar ufundowany przez radę miejską miasta Brna.

Pierwszy turniej urządza Piotrków w piłkę ręczną

W dniach 19, 20, 26 i 27 kwietnia br. odbędą się w Piotrkowie Tryb. pierwsze propagandowe zawody w piłkę siatkową drużyn męskich o przechodnią nagrodę Okręgu ufundowaną przez Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski J. Ciążyński w Piotrkowie. W zawodach tych bierze udział osiem zespołów, a mianowicie, RKS Tur — Tomaszów Mazowiecki, RKS Concordia I, RKS Concordia II, RKS ZZK Ruch, SKS Sparta. HKS Skaut, SKS Merkury i KS Społem z Piotrkowa Tyb.

Drużyny najmocniejsze zostały rozstawione. Rozgrywki odbędą się w dwóch grupach, przy czym przedboje eliminacyjne odbędą się dn. 19. IV br. o godzinie 15 i w niedzielę dnia 20 IV br. o godzinie 10.30, natomiast w przyszłą sobotę dnia 26 i 27 kwietnia w tych samych godzinach odbędą się finały. Wszystkie spotkania odbędą się na boisku RKS Ruch i RKS TUR w Piotrkowie przy ul. Legionów 8.

Turniej ten organizuje Okr. Zw. Piłki Ręcznej w Piotrkowie.

Cenne nagrody dla biegaczy

ŁOZLA czeka na dalsze zgłoszenie do biegów na przełaj o mistrzostwo Polski

(Ski) Wpłynęły już pierwsze zgłoszenia zawodników i zawodniczek zamiejscowych do biegów na przełaj o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Łodzi w nadchodzącą niedzielę. Narazie, Legia stołeczna zgłosiła jedną zawodniczkę i jednego biegacza, KS. Zgoda ze Świętochłowic (Śląsk) dwóch. Ponieważ termin zgłoszeń upływa w sobotę, należy spodziewać się że lista zgłoszeń powiększy się i że biegi rozegrane będą w znacznie liczniejszej obsądzie. Organizatorzy oczekują na zgłoszenia okręgów **Krakowa, Bydgoszczy, Poznania.**

Biegi rozpoczną się punktualnie o godz. 10 w niedzielę w Parku Ludowym ze stadionu RKS. TUR. Zarząd ŁOZLA poczynił starania w kierunku pozyskania nagród dla zwycięzców. Jak zwykle zresztą, społeczeństwo naszego miasta nie pozostało obojętne i szereg cennych i pięknych nagród już zadeklarowano.

Nagrody te ufundowali, między innymi: prezydent miasta Łodzi, ob. Stawiński, zarządy klubów ŁKS i D.K.S, firmy B. Kantora i „Switezianka". J. Pujdak i S-ka, sklep sportowy K. Kowalski i inne. Oczekuje się na dalszych ofiarodawców. Organizatorzy biegów, to znaczy ŁOZLA, dokłada starań, ażeby zawody niedzielne wypadły pod każdym względem bez zarzutu.

W maju przewidziane są mistrzostwa okręgowe w klasie C i mistrzostwa juniorów. Zarząd ŁOZLA, dąży, aby w pracy organizacyjnej brały również udział i same kluby, to też postanowił przeprowadzenie niektórych imprez o mistrzostwo im właśnie powierzyć. **Organizacja mistrzostw klasy C i juniorów przypadła Akademickiemu Zw. Sportowemu.** Zawody te odbędą się w dniach 17 i 18 maja.

Mistrzostwa okręgu dla zawodników i zawodniczek klasy B przydzielono ŁKS. Odbędą się one, zgodnie zresztą z kalendarzem, 1 czerwca.

Tak samo postąpiono jeśli chodzi o mistrzostwo trójboju żeńskiego i pięcioboju mężczyz,n które zorganizuje nam w Łodzi Harcerski Klub Sportowy w dniu 15 czerwca.

Zarząd ŁOZLA, przekazując organizację tych zawodów klubom, zwraca się do nich z gorącym apelem ażeby dołożyły wszelkich starań i należycie i punktualnie przeprowadziły zawody. Powierzenie klubom organizacji tak poważnych zawodów jak zawody o mistrzostwo okręgu, jest swego rodzaju wyróżnieniem dla nich, sądzić więc należy, że staną one na wysokości zadania.

Celem popularyzowania lekkiej atletyki na prowincji, ŁOZLA. zdecydował przewidziany w kalendarzyku „Dzień Sprintów i Sztafet" przenieść na teren Zgierza. Niewątpliwie dla zgierskiego życia sportowego impreza ta będzie niecodziennym wydarzeniem, zwłaszcza, że przewidziany jest start juniorów, pań i zawodników starszych.

Zawody odbędą się na Miejskim Stadionie o godz. 15 w dniu 27 kwietnia a więc w przyszłą niedzielę z następującym programem:

Juniorzy: 60 m, 200 m, oraz sztafety 4x60 i 4x100 m.

Kobiety: jak juniorzy.

Mężczyźni: 100 m, 200 m, i 400 m. oraz sztafety 4x100 m olimpijska i 3x1000 m.

Zawodnicy winni stawić się o godz. 14 na stadionie w Zgierzu. Startowe wynosi 20 zł. od zawodnika i 40 zł. od sztafety. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ŁOZLA w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20 do dnia 25 b.m.

Dwa wystepy „Kopalni Polskiej"

Mistrzowski zespół Polski tenisa stołowego w Łodzi

Dzisiaj przybywa do Łodzi mistrzowska drużyna Polski w tenisie stołowym „Kopalnia Polska", która rozegra dwa mecze z czołowymi zespołami łódzkimi. Ślązacy gościć będą w Łodzi w ciągu dwóch dni w sobotę i w niedzielę, przy czym pierwszego dnia rozegrają spotkanie z drużyną Elektrowni, a w niedzielę z mistrzem okręgu łódzkiego DKS. Obydwa spotkania odbędą się w sali Elektrowni przy ul. Przejazd 56.

Początek zawodów „Kopalnia Polska" — Elektrownia wyznaczono w sobotę na godz. 18, w niedzielę natomiast mecz ślązaków z DKS rozpocznie się o godz. 10. Mistrzowska drużyna Polski wystąpi w składzie: Fuzman, Ostręba i Widera. Funkcję sędziego pierwszego dnia powierzono prezesowi PZTS ob. dyr. Orszulakowi, drugiego — kapitanowi sportowemu ŁOZTS ob. Kucharskiemu.

Do tego spotkania obydwie drużyny łódzkie przygotowują się nadzwyczaj starannie. Systematyczny trening sprawił, że forma łódzkich graczy poprawiła się znacznie i dlatego jeśli nawet przegrają, to spodziewana jest porażka nieznaczna. Występ doskonałego zespołu śląskiego wywołał w sferach sportowych Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Bułgarzy, Słowacy i Norwegowie

przeegzaminują umiejętności piłkarskie naszych przyszłych olimpijczyków

W związku ze zbliżającą się Olimpiadą zarząd PZPN postanowił przeprowadzić akcję przygotowawczo-szkoleniową dla naszych piłkarzy. Naczelna magistratura piłkarska opracowała plan szeregu spotkań z zespołami zagranicznymi, które zakontraktowano na przyjazd do Polski. Nauczycielami i sparring-partnerami naszych przyszłych olimpijczyków będą **piłkarze bułgarscy, słowaccy i wreszcie norwescy.** Niezależnie od tego, projektowany program spotkań międzypaństwowych ma również być zrealizowany.

Na nadmiar kontaktów zagranicznych w bież. sezonie PZPN narzekać nie może. Są one więcej niż skromne i wątpimy, czy z projektowanych meczy sparringowych piłkarze nasi wyniosą należyte korzyści. Widocznie PZPN myśli o tym i dlatego zamierza przeprowadzić na szerszą skalę **akcję obozów szkoleniowych i kondycyjnych**, powierzając nadzór nad nim byłemu wielokrotnemu reprezentantowi Polski w piłce nożnej **p. Wacławowi Kucharowi**, którego zamianował trenerem naszej reprezentacji.

W dniach 19 i 20 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja wyszkoleniowa PZPN z udziałem instrutkorów i trenerów, oraz referentów szkoleniowych okręgowych związków piłkarskich, na której opracowany będzie w ściślejszych ramach plan akcji szkoleniowej i pracy.

W ramach akcji przygotowawczej do przyszłorocznej Olimpiady PZPN zamierza, jak to już zaznaczyliśmy, urządzić szereg spotkań z drużynami zagranicznymi. Próba sił rozpocznie się dn. 3 maja rb. W dniu tym odbędzie się w Warszawie mecz **Reprezentacja Sofii — Reprezentacja PZPN.** Poza tym przewidziane są dalsze występy piłkarzy Bułgarii na terenie naszego kraju. I tak Reprezentacja Sofii odwiedzi **również Kraków**, gdzie zagra z reprezentacją okręgu krakowskiego (6 maja), a w trzy dni później **na Śląsku z reprezentacją Śląska.**

Drugim sparring-partnerem będzie drużyna **Słowacji Południowej**, która wystąpi w Polsce w dniu 9 maja **przeciwko reprezentacji Polski.** Mecz ten **wyznaczono na Łódź.** Następnie odbędzie się jeszcze mecz **Słowacja Północna — rep. Polski Północnej** w Warszawie w dniu 12 maja i wreszcie w czerwcu wyjazd do Oslo na międzypaństwowy **mecz Norwegia — Polska 1[illegible] czerwca.**

Ciekawe pojedynki pięściarzy

odbędą s'ę w ramach rewanżowego meczu ŁKS z HCP (Poznań)

W ramach meczu pięściarskiego o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy ŁKS a HCP, jaki odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi, dojdzie do szeregu ciekawych spotkań. Wprawdzie skład ŁKS nie jest jeszcze definitywnie ustalony i nie wiadomo w jakiej kategorii walczyć będzie Pisarski: w średniej czy też półciężkiej. Przypuszczalnie jednak, nasz mistrz wystąpi w wadze średniej, gdyż ŁKS-owi zależy na tym ażeby dać odpowiednie przygotowanie Zylisowi do oczekujących go ciężkich spotkań w walkach finałowych.

W każdym razie pewne jest, że dojdzie do pojedynku Stasiaka z Frąckowiakiem w wadze muszej, Marcinkowskiego z Janowczykiem w piórkowej, Olejnika z Borowiczem i Niewadziła z Cwojdzińskim. W pierwszym meczu HCP — ŁKS Marcinkowski spotkał się z Rożkiem, którego pokonał na punkty, ale Janowczyk będzie groźniejszym przeciwnikiem. Pozostałe wagi obsadzą w ŁKS: Pawlak, Kierus, Rychlelski lub Pisarski, albo Zylis lub Pisarski.

Zawody odbędą się w hali Wimy o godz. 11. Bilety w przedsprzedaży nabywać można w sekretariacie ŁKS, przy ul. Piotrkowskiej 67. Przypominamy, że w pierwszym meczu zwyciężyła drużyna ŁKS w stosunku 11:5.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie arcydzieło Aleksandra Fredry „Śluby Panieńskie".

* * *

Dziś w piątek dnia 18 bm. o godz. 15-ej zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety sprzedane dla Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Passe-partout nieważne.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych o godz. 19 min. 15 znakomita, pełna subtelnej ironii komedia klasyka naszego realistycznego repertuaru Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-00.

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Ostatni tydzień komedii „PANI PREZESOWA". Od środy dnia 23 bm. „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z A. DYMSZĄ w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godzinie 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16, tel. 272-70.

Teatr „GONG" gra obecny program już tylko do niedzieli włącznie, po czym opuszcza Łódź, udając się na objazd. „Choć goło, lecz wesoło" grane jest codziennie z udziałem: Romualda Gierasińskiego, Janowskiej, Kryniczanki, Wilczyńskiej, Bolkowskiego, Darskiego, Mariena i Szwajcera.

Początek 19,30 tel. 174-75. Bilety ulgowe załatwia codziennie sekretariat od godz. 11 do 13-tej.

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12,50 przedstawienie otwarte dla publiczności. 11194

Lokale

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia kierować pod 333 12313

ZAMIENIĘ duży słoneczny pokój z kuchnią z wygodami, centrum, na takież same 2. Wiadomość Śródmiejska 39 warsztat tokarski. 12488

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią III p na Ip. w śródmieściu za dopłatą, tel. 147-93. 12550

ZAMIENIĘ pokój kawalerski z wygodami Al. Kościuszki na pokój z kuchnią z wygodami dzielnica obojętna, koszty zwrócę. Of. do Administracji „Ładne" 12590

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju umeblowanego, śródmieście. Oferty „Umeblowany" 12586

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu na 1 pokój z kuchnią w okolicy Kozin lub ul. Limanowskiego. Wiadomość przy ul. Wólczańskiej 78 w zakładzie tapicerskim. 12587

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią śródmieście, na takie same słoneczne dzielnica obojętna. Oferty do Redakcji pod „Obojętna". 12588

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z komf. za 1 pok. i kuch z wygodami. Oferty składać Rzgowska 30 m 10. 12589

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami lub zamienię pokój z kuchnią, koszty zwrócę. Nawrot 19 — 17. 12650

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr. 8. Telefon 264-21. 12504

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6 Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-51 561

Dr. med PŁOSZKO WŁADYSŁAW, choroby skóry i weneryczne przyjmuję Kilińskiego Nr. 145 od godz. 17—19.

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2, weneryczne skórne, 9 — 12, 3 — 7. prócz sobót. 12509

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 —7. 12249

Dr. med W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 164. godz. 3 — 6. 12140

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 7961

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6. tel. 203-78. 157

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 7 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 103

DR. HENRYK PROCHACKI. specjalista chorób skórnych. wenerycznych Legionów 17, przyjmuje 3—6. 362

Dr WACŁAW KONAR chroby żołądka, kiszek wątroby. Narutowicza 50, tel. 119-59. 242

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 10580

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuj od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr. ŁENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 4899

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych. przyjmuje od 3—6. tel 179-56. Sienkiewicza 34 91

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. 191-89. 11495

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz, przyjmuje Południowa 46 tel. 268-91. 12659

STARSZY FELCZER Stefan Galuba. długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 4[illegible] 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

KUPUJEMY złom srebra (monety w każdej ilości). Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2 12074

UWAGA FILATELIŚCI, znaczki do zbiorów kupuję w godz. 17 — 20, Legionów 14 — 5. 12137

STYLISKA do szpadli, siekier, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

MIÓD pszczeli gwarantowany w słoikach hurtowo, Gdańska 184, tel. 253-82. 11854

KSIĄŻKI używane stale kupuję Księgarnia Naukowa. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 11668

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 10723

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 10862

KUPUJEMY płyty gramofonowe nawet połamane oraz instrumenty muzyczne Melodiofon 6-go Sierpnia 23. 11246

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618

SAMOCHÓD pół-ciężarowy trzykołowy marki Goliat do sprzedania. Zakład Ślusarsko-Mechaniczny Łódź, Zachodnia 26. 12276

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szusiak i S-ka Południowa 36 posiada okazyjnie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obstalunki. 11510

MOTOCYKL setka w pierwszorzędnym stanie do sprzedania, Rzgowska 241. 12427

KREDENS pokojowy orzech nowoczesny okazyjnie kupię. Wiadomość w redakcji pod „Kredens". 12436

ZNACZKI pocztowe kupno, sprzedaż Piotrkowska 111 w podwórzu na lewo. 12492

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47. 12629

MOTOCYKL 500 BMW sprzed.am Łódź, — Rokicie Magnesowa 18 (dawn. Topolowa). 12551

MOTOCYKL NSU 300 ccm sprzedam natychmiast. Wiadomość, Rzgowska 27, u tapicera 12552

SZTAMĘ mimośrodową od 10 — 20 ton kupimy, tel. 146-64. 12553

SPRZEDAM kredens pokojowy, stół 4 krzesła i lustro (dębowe) Marysin III Centralna 43. 12554

WÓZEK dziecięcy głęboki w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia tel. 189-10. 12555

PRZĘDZĘ oraz włoś koński kupi Wytwórnia Włosianki „Promień" Sienkiewicza 63. 12556

APARAT do wyświetlania filmów 16 mm kupię okazyjnie tel. 173-59 12549

NICI GUMOWE, sprzedajemy „Reklama" Piotrkowska 46 tel. 173-59. 12548

GOSPODARSTWO ROLNE, ogrodnicze z dobrym dojazdem sprzedamy, Łódź, plac Wolności 6 m 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 12625

WÓZEK bliźniaczy sportowy kupię, wiadomość ul. Wojska Polskiego 160. 12626

POSZUKUJEMY ręczne wózki jedno. dwu i czterokołowe, nadające się do zbiórki szmat. Surowce Odpadkowe — Sienkiewicza 28 12627

RADIO Telefunken Super lamp 3 4 pr. do sprzedania Gdańska 87 — 6. 12628

SPRZEDAM maszynę do szycia szafkową marki Naumann Narutowicza 35 m 6. J. Pietrzyk. 12639

WAGA lekarska osobowa do sprzedania tel. 121-07. 12631

RADIO 4 lampowe firma „Nova" sprzedam Radwańska 45 Fryzjer. 12632

MOTOCYKL BMW 750 z przyczepką w dobrym stanie oraz setka do sprzedania. Ogrodowa 1[illegible] w podwórzu Białkowski. 12632

POTRZEBNA maszyna do linjowania, gilotyna ręczna, perforówka, maszyna do szycia. Oferty z podaniem stanu maszyn pod „Papier" 12634

PRZYCZEPKĘ do motocykla kupię, tel. 173-59. 12635

NIWELATORY, teodolity, sprzęt mierniczy poleca, kupuje — fachowo naprawia. Wesołowski, Niedbalski i S-ka Łódź, Nowomiejska 3. 12636

RADIO 6 lampowe z okiem „Graetz" dobry stan, sprzedam. Nawrot 44 — 19, godz. 19 — 21. 12637

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książkę Ubezp. Nr. 3.905,850 na nazw. Walczak Tadeusz, Śródmiejska 14 — 21b. 12619

ZAGUBIONO kartę RKU na nazw. Aleksander Kówka, Kątna 90 — 4. 12611

ZAGUBIONO leg. PPS na nazw. Sobierańska Zofia, Zawiszy 22. 12612

ZAGUBIONO portfel z dowodami, palcówkę, kartki żywnościowe od lutego do kwietnia, wymienne na maj, leg. tramwajową, leg. PKP talon na skórę na nazwisko Urszuli Agaciak zam. Przędzalniana 58 — 10. 12614

ZAGUBIONO zezwolenie na stoisko w hali Gayera na nazw. Pluskowski Ryszard. 12615

ZGUBIONO portfel zawierający gotówkę oraz dokumenty: dowód osobisty, książkę czeladniczą, dyplom mistrzowski, patent i inne na nazw. Wacław Śpiewak, Łódź, Chojny Pryncypalna 42. Uprasza się o zwrot dokumentów. 12616

STUDENT prosi o odesłanie zostawionej w teczce skórzanej zeszytów z notatkami potrzebnymi do egzaminów w tramwaju Nr 14, dnia 16.4. br. adresując: Strzelecki Henryk, Piotrkowska 85 — 24. 12596

5000 ZŁOTYCH nagrody za oddanie zagubionych dokumentów dn. 17.4. na nazwisko Mikołajewski Waldemar. Dokumenty wyd przez GUM w Szczecinie. Zwrot Śródmiejska 52.

DNIA 16.IV.1947 r. skradziono portfel z dowodami wraz z pieniędzmi oraz palcówkę wydaną w Łodzi, w okolicy Plac Zwycięstwa na nazw. Myszkowski Adam, ulica Żeromskiego Nr 12. Uprasza się o zwrot dokumentów. 12598

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną Nr. 47214/VIII wydaną przez Wileńską komisję ewakuacyjna na nazwisko Kossowicz Kazimierz zam. w Częstochowie. 12599

UNIEWAŻNIAM leg. szkolną Nr 71 na nazw. Haberski Mirosław, Wygodna 10. 12620

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. tramwajową seria A, dowód osobisty, karty wymienne, dowody, Żebrowska Antonina, Ruchliwa 3 (daw. Mostowa). 12601

UNIEWAŻNIAM metrykę urodzenia, palcówkę i książkę pracy, Maria Janik i akt ślubu wydany w parafii Bełdów na nazw. Janik Feliks i Maria. Oraz metrykę urodzenia syna Józefa. Zam. Łódź, Nowe Chojny A. ul Ustronna 3. 12602

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty i odcinek wymeldunkowy. Dominiak Kazimierz Stalina 61. 12603

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: palcówkę, kartę rejestracyjną RKU Skierniewice leg tramwajową, zaświadczenie szkolne na nazw. Czaja Czesław, Łódź, Wrześnieńska 61 — 4. 12604

UNIEWAŻNIA się zniszczone zlecenie Miejskiego Urz. Apr. Nr 18179 z dnia 14.1.47 na 22,5 kg kawy zbożowej dla Spółdzielni Wojsk. Szturmowiec w Rudzie Pabianickiej, do pobrania w mag. Społem. 12605

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty. Wysocka Halina. Golób, Piękna 1 woj. Pomorskie. 12606

SKRADZIONO kartki aprowizacyjne chlebowe 5 tys. zł. i dowód na nazw. Felczak Aurelia Rzgowska 43. 12607

SKRADZIONO dowód kolejowy i 4 kartki na kwiecień Maria Piotrowska. Andrzejów woj. Łódzkie. 12608

SKRADZIONO kartę repatriacyjną, leg. tramwajową, akt ślubny metrykę urodzenia na nazw. Bereziński Józef, Wojska Polskiego 178.

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd Miejski w Łodzi na nazw. Kopczyńska Maria Al. Kościuszki 11. 12610

ZAGUBIONO, dowód tymczasowy i amerykański i zaświadczenie z obozu Mathausen i Oświęcimia na nazw. Nagiel Dawid, Kamienna 3 m 7. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 12617

ZAGUBIONO dowód tożsamości konia Nr 39.397 wystawiony na nazw. Piłat Józef zam. Głuchów gm. Kruszów. 12618

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Głowno Piłsudskiego 52 na nazw. Tadeusz Owczarek. 12619

ZAGUBIONO kartę wojskową RKU odwód osobisty, książkę wojskową, akt nadania ziemi na nazw. Gnileszewski Wacław, wieś Gałyaów gm. Kruszów, pow. Łódzki. 12620

ZAGUBIONO książkę wojskową Nr 170126930 na nazwisko Rajski Stanisław wieś Kontrewers gm. Brużyca pow. Łódź. 12621

ZAGUBIONO zezwolenie ZM na budkę Nr 130 przy ul. Zgierskiej 6 oraz kartę odzieżową na nazw. Sypniewska Franciszka zam. Łódź, Żeglarska 11 — 1. 12622

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazw. Antosiewicz Katarzyna, Wilanowska 17. 12623

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną z Zachodu, kartę odzieżową, legitymacje tramwajowe, leg pracy, kartę żywnościową na nazwisko Woch Ignacy zamieszkały Łączna 41. 12624

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 011794
Adres Redakcji i A[illegible]: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefony: 129-13, 137-47.
[illegible] przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-60
Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.
Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17.